

St. sierż.: Mogita Stankiewicz Józef 1. 1. m. p. 3. III. 1943.
Sreż. Pracownicy Ruchu W.O. 6248
11. Baonów Szapierów Kolejowych.

111111 Kwestjonariusz. - 6243
Wieżnia - łagiernika w Z. S. R. R. -

- 1) Józef Mogita Stankiewicz st. sierż., ur. w roku 1900, zawiadawca stacji, powiaty 4-wołkieski.
- 2) Dnia 10. III. 1940. r. około godz. 20-tej wpa-
dło do mego mieszkania 5-ciu bolszewików
z N. H. H. H. z bronią w ręku, a widząc mnie
razem z dziećmi kryreli „ruki wierzch” a swra-
cając się do mnie, powiedziat mi komisar
że ja jestem aresztowany. - Na rozpytanie
moje, z jakiego powodu, nie otrzymałem
odpowiedzi, tylko kornio mi manerowai
pod komwojem 4-ch bolszewików do stacji
kolejowej Łanowce oddalonej około 300 m.
od mego prywatnego mieszkania. W czasie
wychodzenia z domu, widziałem jak „fmy”
stapiono do rewizji. - Choć godzinę 4-tej
nad ranem, gdy siedziałem w arescie na
stacji, przysła do mnie 2-ch komisarzy i „fmy”,
nieśli ze sobą: moje dokumenty cywilne
i wojskowe, metrykę urodzenia, srebrną wa-
lute polską na 187 zł. i różne zdjęcia fo-
tograficzne. Dokumenty te dotyczą do
aktu oskarżenia. - Dnia 11. III. 40. r. odwiezio,
no mnie do więzienia w Tomosopolu.
- 3) W więzieniu w Tomosopolu przetrwałem
od dnia 11. III. 1940. r. do dnia 30. III. 1940. r. -
W tym czasie byłem 16-ic razy na
przesłuchaniu u sędziego śledczego. - Każde
przesłuchanie trwało od 14-tu godzin do
trzech dni. - W czasie przesłuchania dawano
raz dziennie jeść (1. marną rufę i jeden
kawatek chleba). -

Wskazano oskarżenia rozważano mi, że będąc
 rawniadową stowcy kolejowej Louaure, na groni
 cy sowiecko - polskiej współpracownikiem i wywia,
 słow Oddr. II, z bratem H.C.P. z P.P.P., z kowu
 tatem rewindykacyjnym, re „Strzelcem” z H.P.H.
 i wielu innymi instytucjami, oprócz tego rozważ
 cono mi zwolnienie pracowników wypracowa
 prowadzonego i grecko katolickiego re sturby
 na P.H.P. - Ponadto pochodzenie moje rodzin
 ne. - Głównie w czasie śledstwa nie przyznawałem
 się do zarzutów, wymuszono je wróżny sposób:
 biciem do nieprzytomności, wyjęciem rewal,
 weru i straszeniem że rozstrzeli, siedzeniem na
 knieście obróconym do pieca przez kilkanaście
 godzin względnie stojaniem przy gorącym piecu,
 pod nośkarem woztowym. - Jedną przestę
 chomic prowadził kilku sekcji śledczych
 na ruinach aż do zupełnego wycieńczenia
 oskarżonego. - Śledstwo było prowadzone dzień
 i nocą bez przerw. - dnia 22. XII. 40. r. odpry
 tomo mi w więzieniu wyrok rozstrzeli i Morawy
 skazujący mnie na 8 lat przymusowej pracy
 w stulekich łagierach. - dnia 30. XII. 1940. r. -
 wywieziono mnie wraz z kolegami z więzienia
 Tomopol do Zwol-lager Garsauówka
 w obłocie Stieroltowk. -

4) Od 11. VII. do 30. XII. 40. r. siedziałem w więzieniu
 w Tomopolu. - Budynki murowane. Wceli
 o długości 6 1/2 m. a szerokości 3 m. siedziało
 nas od 28 do 32 ludzi. - Stole odierwane
 brak prądu i wody, narzuć do odlewania
 było stale petuc i nie wystarczające aż tak
 duży ilość ludzi oraz nie rozumiejące kornie,

tyrnie, zupełny brak mydła, czystość, wódn
 i pluskiew, spomo coty czas na podłogę po
 której przewożyły szurury. - Za najcięższe prze
 stępstwo rawnymano na kilka dni do ciemnicy
 5) w suterenach. - W mojej celi siedzieli tylko
 przestępcy polityczni 70% polaków, 30% ukra
 ińców. - Współżył między innymi rosie, czara,
 mi dobre w czarami silnie uaprziane, było
 to ralerie od sytuacji politycznej.
 6) Praca łagiernika była bardzo ciężka. - Praca
 wano średnio 12 godzin, z 20 minutami prze
 wy na obiad, lecz tego obiadu nikt nigdy
 nie jadł, bo go nie dawano, tylko o ile kto
 nie jadł swego chleba, to mógł go zjeść
 w tyk 20 minutach. - Oprócz 12 godzin pracy,
 droga do pracy i powrót trwały do 3 godzin.
 Powolka była stale o godz. 4-tej, a o godz. 5-tej
 był wymiar o pracę. - Powrót z pracy był
 między godziną 19 a 20-tą w cęsto i później.
 Przywileje otrzymywano dwa razy dziennie.
 Pono między g. 4-5 siudowanie, stale rusza
 i ralerie od wykonanej pracy ilość chleba,
 ros' po powrocie z pracy drugi positek, to
 jest rusz i kornę zupełnie bez tłuszczu,
 ros'ci, którzy pracowali lepiej otrzymy
 woli dodatkowi w postaci ryby solanej,
 względnie gotowanej. - W łagrze pracowaliśmy
 przy: reżeniu drewna, budowie tam wodnych,
 budowie kolejki drewnianej lesnej, spalaniu
 sepeków, wydobywaniem kamienia i wazitem
 turkami, przy spławie drewna, obrabianiu
 kłoci, czyszczeniu drogi ze śniegu i t.p.
 pracowaliśmy w czasie od dnia 11. VII. 40. r. do 29. VIII. 40. r.

- Jednego dnia pracy nie opuścitem i rano
 rano nie strywnitem radnego wyuzroszenia.
 stosunki koleżeńskie były dobre, gdyż na cykluz
 liczę 500 latieruików było now 29 polaków.
- 7) Stosunek N. H. H. S. do polaków był bardzo ostrzy.
 Propaganda komunistyczna bardzo silna.
- 8) Panna lekarka, bardzo stara, wyhonowana
 przez felcerów i powodu braku lekary i lekant.
 "Historie "Koumieu" rejonu Swidziel, obłaii
 Swieroltowski rucart po jednodniowej cho,
 robie por. rez. Poprzychi Kourimier lat
 około 50, pochodzi z okolic Kotsunji.
- 9) Od dnia awertowania, do dnia drinejszego
 nie miatem radnej Touruari i projektem
 ani rodziny, mimo se pisatem dluzo
 listow i eryntem prosukiwania.
- 10) Zwolniony rostatem 4. X. H. S. przez N. H. H. S.
 i na wtorek rano projektem do Tocka,
 gdzie dnia 4. X. H. S. stonqtem przed komi,
 ija poborowa i rostatem przyjety.

Josef Mojitz stambierst H. H. S.